

Sygn. akt I CSK 489/14

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku D. G.

przy uczestnictwie Miasta W.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 stycznia 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. G. wniosła o stwierdzenie, że nabyła spadek po E. B. zmarłej w dniu 23 września 2008 r. w W. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 31 maja 2006 r.

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 16 października 2012 r. stwierdził, że spadek po E. B. nabyło m. W. na podstawie ustawy w całości i z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd pierwszej instancji ustalił, że spadkodawczyni zmarła jako wdowa, nie miała dzieci własnych ani przysposobionych, nie miała też bliskiej rodziny. W dniu 31 maja 2006 r. sporządziła testament własnoręczny, z podpisem poświadczonym notarialnie, w którym poleciła sprzedać należące do niej mieszkanie własnościowe, a za uzyskane w ten sposób pieniądze postawić dwa pomniki oraz opłacić miejsce na cmentarzu na kolejne 20 lat - sposób realizacji tych poleceń precyzyjnie opisała. Zamieściła w nim również instrukcje dotyczące pochówku oraz zadysponowała rzeczami ruchomymi. Resztę pieniędzy ze sprzedaży mieszkania, pozostałych po opłaceniu opisanych w dokumencie wydatków w całości przeznaczyła wykonawcy testamentu, którym ustanowiła wnioskodawczynię, D. G. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko uczestnika, że dokument sporządzony przez spadkodawczynię, zatytułowany „mój testament”, zawierał jedynie zapisy i polecenia na wypadek śmierci oraz ustanawiał wykonawcę woli testatorki, natomiast nie zawierał powołania spadkobiercy. Najważniejszy składnik majątkowy - własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nie został przeznaczony wnioskodawczyni, lecz testatorka nakazała jego spieniężenie w celu sfinansowania prac kamieniarskich i opłacenia miejsca na cmentarzu. W ocenie Sądu nie zachodziły podstawy do zastosowania reguł interpretacyjnych z art. 948 ani z art. 961 k.c., ponieważ zamiar, jaki spadkodawczyni wyraziła w testamencie był jasny i oznaczony precyzyjnymi terminami, świadomie używanymi przez autorkę. Z treści dokumentu nie wynika wola powołania wnioskodawczyni do dziedziczenia lecz powierzenie jej wykonania testamentu i uczynienie jej beneficjentką niewykorzystanej części pieniędzy ze sprzedaży mieszkania. W konsekwencji Sąd przyjął, że doszło do dziedziczenia ustawowego i spadek po

zmarłej E. B. nabyła na podstawie art. 935 k.c. gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawczyni.

Z ustaleniami i ocenami prawnymi Sądu Rejonowego zgodził się Sąd Okręgowy w W., który oddalił apelację wnioskodawczyni postanowieniem z dnia 15 stycznia 2014 r. Sąd drugiej instancji sprecyzował, że przeznaczenie przez spadkodawczynię wnioskodawczyni pieniędzy pozostałych z ceny uzyskanej za sprzedane mieszkanie po wykonaniu poleceń stanowiło zapis testamentowy, nie zaś powołanie jej do dziedziczenia. Tytuł „Mój testament” nie przesądza, zdaniem Sądu, że osoba wskazana w treści jest spadkobiercą. Testament E. B. uznał za testament w sensie formalnym, ponieważ dokument ten spełnia wymagania z art. 949 k.c. i zawiera rozrządzenia na wypadek śmierci. Nie jest jednak testamentem w znaczeniu materialnym, ponieważ nie zawiera powołania do spadku. Sąd odwoławczy wyjaśnił, że testamentem w znaczeniu formalnym jest każdy dokument zawierający choćby jedno rozrządzenie, na przykład zapis zwykły czy powołanie wykonawcy testamentu - jak w niniejszej sprawie. Niezamieszczenie w testamencie rozrządzeń, które wykonawca testamentu mógłby wykonać, spowodowałoby jedynie nieskuteczność ustanowienia wykonawcy testamentu, nie uzasadniałoby natomiast przypisania wykonawcy testamentu roli spadkobiercy.

Sąd podkreślił, że art. 948 § 1 k.c. nakazuje tłumaczyć testament tak, aby umożliwić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Gdyby wolą spadkodawczyni było powołanie wnioskodawczyni do spadku i przekazanie jej prawa do mieszkania, z pewnością użyłaby odpowiednich sformułowań. Z zapisów dokumentu wynika jednak, że spadkodawczyni przekazała wnioskodawczyni jedynie środki pieniężne pozostałe po sprzedaży mieszkania i po wykonaniu poleceń dotyczących pochówku, wobec czego „zastosowanie art. 948 k.c. nie było w ogóle w niniejszej sprawie konieczne”. Zdaniem Sądu w sprawie nie mógł też mieć zastosowania art. 961 k.c., ponieważ nie zachodziła wątpliwość czy wolą testatora było powołanie do spadku, czy też ustanowienie zapisu. W testamencie spadkodawczyni nie zawarła powołania do spadku, lecz jedynie ustanowiła zapis i wykonawcę testamentu. Ustanowienie wnioskodawczym zapisobiercą nie uzasadnia zastosowania art. 961 k.c. Bezcelowe byłoby więc badanie składu spadku, konieczne jedynie w razie wątpliwości co do zamiaru spadkodawcy.

Niesporny fakt, że w testamencie wskazano wszystkie przedmioty stanowiące majątek spadkodawczyni pozbawione jest w tym wypadku znaczenia.

Wnioskodawczyni zaskarżyła skargą kasacyjną postanowienie Sądu Okręgowego w całości. Skargę oparła na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego przez niezastosowanie art. 959 k.c. i zamiast tego nieprawidłowe zastosowanie art. 935 k.c. wyrażające się w odmowie uznania wnioskodawczyni za spadkobierczynię testamentową E. B. i stwierdzeniu nabycia spadku po spadkodawczyni przez gminę ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawczyni jako ustawowego spadkobiercę przymusowego; zarzuciła też nieuzasadnioną odmowę zastosowania art. 961 k.c., mimo ustalenia przez sądy obu instancji, że spadkodawczyni przeznaczyła wnioskodawczyni cały majątek, którym dysponowała

We wnioskach domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w całości i orzeczenia, że spadek po zmarłej E. B. na podstawie testamentu z dnia 31 maja 2006 r. nabyła w całości wnioskodawczyni oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie żądała uchylenia tego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione przez skarżącą zarzuty opierają się na ustaleniach faktycznych odmiennych od tych, które poczynione zostały przez Sądy obu instancji. Sądy nie ustaliły, że spadkodawczyni przeznaczyła dla wnioskodawczyni cały spadek. Ustaliły jedynie, że w testamencie z dnia 31 maja 2006 r. został wymieniony i rozdysponowany cały majątek E. B., przy czym wolę spadkodawczyni wykonać miała wnioskodawczyni wyznaczona przez nią wykonawcą testamentu. Treść testamentu, przeanalizowana przez oba Sądy, zawierała polecenia odnoszące się do miejsca i formy pochówku, rozdania ruchomości, sprzedaży praw do spadkowego mieszkania własnościowego i przeznaczenia uzyskanych w ten sposób pieniędzy na postawienie dwóch granitowych, solidnie wykonanych pomników, opłacenie podatków i wszelkich opłat cmentarnych, w tym kosztów miejsc na cmentarzu na następny okres 20-letni, wreszcie - przeznaczenia dla

wykonawcy testamentu reszty pieniędzy. Ustalenia te wskazują, że spadkodawczyni nie przeznaczyła wnioskodawczyni całego majątku spadkowego, co uzasadniałoby zarzut naruszenia art. 959 k.c., przeciwnie – nakazała jej ten tym majątkiem rozporządzić na różne sposoby (rozdać, sprzedać), a uzyskane w wyniku sprzedaży środki przeznaczyć na konkretne wydatki i zatrzymać jedynie pozostałą nadwyżkę. Już z tych względów zarzut naruszenia art. 959 k.c. z uzasadnieniem przytoczonym przez skarżącą nie może zostać uwzględniony.

Rozporządzając na rzecz wnioskodawczyni pieniędzmi testatorka posłużyła się sformułowaniem „przeznaczam wykonawcy testamentu” co Sąd Okręgowy zinterpretował jako ustanowienie zapisu testamentowego, to znaczy jako zobowiązanie do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz określonej osoby, która nie jest spadkobiercą lecz jedynie uzyskuje ze spadku określoną korzyść. Zwykle obowiązek spełnienia świadczenia wynikającego z zapisu ciąży na spadkobiercy. Jeżeli jednak został ustanowiony wykonawca testamentu, jego obowiązkiem jest wykonanie zapisów (art. 988 § 1 k.c.). Dopuszczalne jest także ustanowienie zapisu na rzecz wykonawcy testamentu, jako formy realizacji obowiązku wynagrodzenia go, przewidzianego w art. 989 § 1 k.c.

Wykładnia testamentu przeprowadzona według reguł wykładni subiektywno-indywidualnej, przewidziana w art. 948 § 1 k.c., zakłada dążenie do jak najwierniejszego odtworzenia woli testatora. Zastosowanie znajdą w tym wypadku również ogólne dyrektywy interpretacji oświadczenia woli z art. 65 k.c. Dopiero, jeżeli w wyniku tak przeprowadzonego postępowania odtwarzającego wyrażoną w testamencie wolę spadkodawcy nie uzyska się jednoznacznych wyników, pozwalających stwierdzić jakiego rodzaju rozporządzenia i na czyją rzecz zostały dokonane, konieczne staje się wykorzystanie szczegółowych wskazówek zawartych m. in. we wskazywanym przez wnioskodawczynię art. 961 k.c., którego zadaniem jest ukierunkowanie interpretacji niejasności związanych z rozróżnieniem powołania do spadku od zapisu w wypadku, kiedy w testamencie określonej osobie lub osobom przeznaczone zostały konkretne składniki spadku.

Słusznie więc Sąd Okręgowy skupił się najpierw na ocenie, czy postanowienia testamentowe budzą wątpliwości co do tego, jaki status spadkodawczyni przyznała wnioskodawczyni. Proces wykładni przeprowadził uwzględniając wszystkie okoliczności ustalone w toku postępowania, w tym także osobiste cechy i kwalifikacje spadkodawczyni, istotne przy ocenie stopnia rozumienia przez nią używanych terminów prawnych. Opierając się na tych przesłankach przyjął, że testatorka posługiwała się użytymi terminami świadomie i precyzyjnie. Skoro więc wnioskodawczynię konsekwentnie określała wykonawcą testamentu, to taką rolę jej przeznaczyła, co korespondowało z szeregiem zawartych w testamencie poleceń, dokładnie i rozsądnie organizujących sprawę pogrzebu, wyzbycia się lub spieniężenia składników spadku, budowy pomników nagrobnych, okresu korzystania z miejsca cmentarnego, wreszcie - przeznaczenia pozostałych pieniędzy dla wnioskodawczyni. Sąd uznał, że to ostatnie postanowienie stanowiło zapis sumy pieniężnej na rzecz wnioskodawczyni i taka ocena była uzasadniona, szczególnie jeśli zważyć, że wykonawca testamentu jest uprawniony do wynagrodzenia (art. 989 § 1 k.c.), a sposób ukształtowania testamentu przez E. B. świadczy o tym, że jej głównym celem było zadbanie o uporządkowanie wszelkich spraw i zobowiązań, a więc także odpowiednie wynagrodzenie pracy zleconej w testamencie wnioskodawczyni.

Ponieważ wykładnia testamentu doprowadziła do wyjaśnienia statusu wnioskodawczyni, słusznie Sądy odmówiły kontynuowania rozważań w zakresie wskazanym przez art. 961 § 1 k.c., który miałby zastosowanie, gdyby pozostały niewyjaśnione wątpliwości. Ubocznie tylko można wskazać, że w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, gdyby zaistniały wątpliwości, które dostrzega skarżąca, nie zostałyby spełnione przesłanki umożliwiające odwoływanie się wprost do tego przepisu. W testamencie nie zostały wnioskodawczyni przeznaczone przedmioty spadkowe wchodzące w skład spadku, lecz suma wynikowa powstała po likwidacji spadku i wykonaniu poleceń. Rozważanie, czy w takim wypadku możliwe jest odpowiednie stosowanie art. 961 § 1 k.c. jest jednak zbędne, skoro problem charakteru w jakim wnioskodawczyni została wymieniona w testamencie został należycie wyjaśniony w drodze wykładni przewidzianej w art. 948 § 1 k.c.

W konsekwencji nie został naruszony także art. 935 k.c. Skutkiem niewskazania spadkobiercy przez spadkodawcę i braku innych spadkobierców ustawowych, spadek dziedziczy gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.